

Protokół
przesłuchania podejrzanego

Kraków dnia 10.V.1952r

Zianko Tadeusz pow. Oficer Śledczy Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Krakowie przesłuchiwał w charakterze podejrzanego :

Makusz - Koroniec Zbigniew
/ personalia w aktach /

Pyt. Podejście członków nielegalnej organizacji ?

Odp. W m-cu czerwcu wglądnie lipcu 1951r. na terenie Kamienicy pow. Limanowa założyłem nielegalną organizację p.n. "Odwet Górski". Wspomniana wyżej organizacja swoją działalnością i strukturą organizacyjną obejmowała powiat Limanowa i ogół powiatu nowosądeckiego wojew. krakowskiego. Dowódcą tej organizacji byłem ja t.j. Makusz - Koroniec Zbigniew ps. "Antenna", "Jur-Orkan". Ja do tworzącej się organizacji w pierwszym rzędzie zawerbowałem Kukawskiego Mariana ps. "Krzywonos", "Gowa" zam. Kamienica pow. Limanowa, który złożył przede mną przysięgę na wierność tej organizacji. Kukawski Marian do nielegalnej organizacji p.n. "Odwet Górski" został przeze mnie zawerbowany w m-cu lipcu 1951r. i pełnił on funkcje oficera organizacyjnego. W tym samym okresie czasu t.j. lipcu 1951r. zawerbowałem do nielegalnej organizacji p.n. "Odwet Górski" Adamczyka Marię ps. "Szarotka", która pełniła funkcje sekretarki mojej w ramach organizacji - używając ja do pisania różnych dokumentów organizacyjnych. W lipcu wglądnie sierpniu 1951r. osobiście do nielegalnej organizacji zawerbowałem Króla Franciszka ps. "Skalny" zam. Bożotoka pow. Limanowa. Król Franciszek w ramach organizacji miał za zadanie na swoim terenie werbowanie nowych członków. W m-cu października lub listopadzie 1951r. osobiście zawerbowałem do organizacji Samaka Stanisława ps. "Zewgór" zam. Limanowa, który przysięgę składał przedemną. Zadaniem w/w było zorganizowanie służby administracyjnej tajskiej na swoim terenie - Limanowa. W tym samym czasie co i Makusz Stanisław również przeze mnie został zawerbowany do organizacji Joniec Zygmunt ps. "Jawor", który przysięgę na wierność tej organizacji składał przedemną. W/w w ramach nielegalnej organizacji p.n. "Odwet Górski" pełnił funkcje 4-oy na teren powiatu Limanowa. Jonciego 1951r. daty bliżej obecnie już nie pamiętam osobiście zawerbowa-

wajem do nielegalnej organizacji p.n. "Odwet Górski" - Ukuckiego Franciszka ps. "Bóg" zam. w Kamieńcu pow. Limanowa, który również nie składał przede mną przysięgi na wierność tej organizacji. Admistratorem tej organizacji do czasu 1951r. był Józef Józef ps. "Bóg" zam. w Kamieńcu pow. Limanowa. W maju 1951r. lub styczniu 1952r. daty bliżej nie pamiętam zawarł z mną do nielegalnej organizacji p.n. "Odwet Górski" - Józef Józef ps. "Bóg" zam. w Kamieńcu pow. Limanowa, który przysięgę składał przede mną. Jesienią 1951r. daty bliżej nie pamiętam zawarł z mną do organizacji Adamczyk Stanisław ps. "Granit" zam. w Bludzie pow. Limanowa, który jednocześnie przysięgę składał przede mną. W maju 1951r. w mieszkaniu Kukawskiego Mariana ps. "Kryształ" zawarł z mną do nielegalnej organizacji p.n. "Odwet Górski" ks. Lecha Jana ps. "Góra" zam. w Kamieńcu, który w organizacji naszej miał pełnić funkcję kapłana. W maju 1951r. w mieszkaniu Kukawskiego Mariana zawarł z mną do nielegalnej organizacji p.n. "Odwet Górski" ks. Piotrowicza Juliana ps. i ks. Kubowicza Eugeniusza zam. w Kamieńcu pow. Limanowa. W/w zawarł z mną do wspomnianej organizacji w jednym czasie. Jednocześnie nadmieniam, że ks. Piotrowicz Julian i ks. Kubowicz Eugeniusz posiadali prawa których obecnie nie pamiętam. Wymienione wyżej osoby są członkami nielegalnej organizacji p.n. "Odwet Górski" i zostali oni zamierzali do organizacji tej przede mną. Natomiast należały też inni osoby do organizacji, które werbowane były przez nich członków - werbowanych przede mną i tak: ks. Franciszek ps. "Skala" zawarł z mną do organizacji Józef Józef imienia nie znam i o ile sobie przypominam to ks. Franciszek Józef Józef ps. "Skala" do organizacji do czasu 1951r. przysięgę na wierność organizacji. Kogo jeszcze ks. Józef Józef ps. "Skala" do organizacji nie wiem, ponieważ o innych przez siebie werbowanych osób nie mówił, jak też o innych sprawozdaniach nie przedstawiał. Wierzę, że werbowanych przez siebie członków, zarówno personalnie bądź też ilustrowo. Kto jeszcze wchodził w skład naszej organizacji przez wspomnianych przede mną w/w osób stwierdzić więcej nie mogę, gdyż żaden z podanych mi członków nie wspominał o tym werbowanych przez siebie członków.

- Pyt. Kto wiedział o istnieniu naszej organizacji?
- Odp. O istnieniu nielegalnej organizacji p.n. "Odwet Górski" wiedział tylko następne osoby. W maju 1951r. osobiście poinformowałem Kukawskiego Mariana, że na terenie Kamieńca i innych miejscowości powiatu Limanowa zakładał nielegalną organizację na której osadziłem jako

dowódca. Jednocześnie nadmieniam, że Kokurewicz Helena z mojego polecenia nie jedziła z materiałami organizacyjnymi do Ambasady Amerykańskiej w Warszawie, celem przekazania wspomnianej wyżej ambasadzie materiałów szpiegowskich i jednocześnie nawiązania kontaktu organizacyjnego z Ambasadą Amerykańską. Kokurewicz Helena materiałów tych nie przekazała Ambasadzie Amerykańskiej pomimo, że była w Warszawie, dlatego że po przyjeździe do Warszawy zachorowała na zapalenie płuc. Jednocześnie dodaje, że Kokurewicz nie znała zawartości pakietu, lecz tylko wiedziała że są to dokumenty organizacyjne. Jesienią 1951r. daty bliżej nie pamiętam osobiście zgwerbowałam do nielegalnej organizacji p.n. "Odwet Górski" Barana Tyszarda pracownika Tartaku w Kanienicy. W związku z tym przeprowadziłam z nim rozmowę, aby zbadać jego stosunek do wszelkich prac konspiracyjnych w podziemnych organizacjach, a tym samym osądzić czy byłby skłonny zostać członkiem organizacji. Ponieważ w toku przeprowadzonych rozmów m. in. z Baranem doszedłem do przekonania, że Baran do pracy konspiracyjnej nie będzie się nadawał, gdyż negatywnie był ustosunkowany do podziemnych organizacji, wobec czego postanowiłem zaniechać jego werbunku. Czy Baran na podstawie przeprowadzonych rozmów ze mną mógł się domyślać, że ja jestem członkiem nielegalnej organizacji tego stwierdzić nie mogę, ponieważ ja go nie poinformowałam o istnieniu nielegalnej organizacji. W sprawie w/w nie jestem już w stanie więcej wyjaśnić, ponieważ to co wiedziałem zapodałem.

Na tym protokół przerwano. Protokół spisano zgodnie z moimi zeznaniami co po przeczytaniu go osobiście podpisuje własnoręcznie jako zgodny z prawdą to co zeznałem.

Przesłuchał
Oficer Sledczy WUBP. Wł. Rakowski
Ziarno Tadeusz por.

Zeznał
Makusz-Toroniec Zbigniew

Gdb. w 3 egz.
2. egz. Dep. Sled.
2. egz. Wydz. III
2. egz. Wydz. V
1. egz.teczka
1. egz. a/a
Wyk. HW.